



Krajowy Sekretariat Nauki i Oświaty NSZZ „Solidarność”

National Secretariat of Science and Education of NSZZ „Solidarność”

Warszawa, 2 grudnia 2025 r.

Apel

Krajowego Sekretariatu Nauki i Oświaty NSZZ „Solidarność” do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie nowelizacji ustawy *Prawo oświatowe*

Szanowny Panie Prezydencie,

w imieniu Krajowego Sekretariatu Nauki i Oświaty NSZZ „Solidarność” zwracamy się do Pana z apelem o niepodpisywanie nowelizacji ustawy *Prawo oświatowe* i skierowanie jej do ponownego rozpatrzenia. Projekt tej rozległej reformy, ujęty w druku sejmowym nr 1857, budzi poważne zastrzeżenia merytoryczne, organizacyjne oraz prawne. Jego wdrożenie w obecnej formie grozi wieloletnią destabilizacją systemu oświaty, obniżeniem jakości edukacji, a także dalszym przeciążeniem nauczycieli i dyrektorów szkół, którzy już dziś funkcjonują w warunkach znaczącego obciążenia obowiązkami administracyjnymi i organizacyjnymi.

Nowelizacja wprowadza głęboką zmianę filozofii podstawy programowej, opierając ją na efektach uczenia się, podczas gdy kluczowy dokument stanowiący jej fundament - „Profil absolwenta i absolwentki” - nadal pozostaje nieukończony. Wprowadzenie do podstawy programowej wyłącznie „oczekiwanych efektów uczenia się” w miejsce dotychczasowych treści programowych stwarza szereg poważnych zagrożeń dla nauczycieli, zarówno w wymiarze prawnym, metodycznym, jak i organizacyjnym. Przede wszystkim zmiana ta fundamentalnie przenosi ciężar odpowiedzialności za proces kształcenia ze struktury systemu oświaty na pojedynczego nauczyciela. Aby system oświaty funkcjonował prawidłowo, potrzebne jest zaangażowanie w proces edukacyjny uczniów, rodziców i nauczycieli, a nie tylko nauczycieli. Dotychczas to treści programowe stanowiły ramy chroniące nauczyciela przed nadinterpretacjami i arbitralnym ocenianiem. Po ich usunięciu nauczyciel zostaje pozostawiony sam ze zbiorem bardzo ogólnych efektów, które musi osiągnąć, opierając się na własnych interpretacjach, za które będzie później rozliczany lub, co gorsze, w oparciu o interpretacje osób trzecich, które będą mogły uznać, że dany uczeń nie osiągnął oczekiwanych efektów uczenia się. Do ustawy wprowadza się ponadto nowe pojęcia pedagogiczne, takie jak „doświadczenia edukacyjne” czy „korelacje międzyprzedmiotowe”, bez ich precyzyjnego zdefiniowania. Takie rozwiązanie rodzi poważne ryzyko sprzecznych interpretacji, uznaniowości w nadzorze pedagogicznym oraz konieczności częstych nowelizacji. Nauczyciele zmuszeni zostaną do pracy w warunkach braku stabilności i interpretacyjnego chaosu.

Deklarowana w projekcie większa autonomia nauczycieli w praktyce okazuje się pozorem. Zamiast realnej swobody metodycznej reforma nakłada na nauczycieli obowiązek szczegółowego dokumentowania doświadczeń edukacyjnych, efektów uczenia się oraz licznych korelacji międzyprzedmiotowych. Brak jednak jakichkolwiek mechanizmów wsparcia - nie przewidziano dodatkowego czasu, szkoleń ani narzędzi, które umożliwiłyby rzetelne wykonanie tych zadań. W rezultacie nauczyciele otrzymają więcej biurokracji

oraz większą odpowiedzialność bez realnych narzędzi, co dodatkowo utrudni im realizację podstawowych obowiązków dydaktycznych.

Projekt przyznaje ministrowi edukacji nadmiernie szerokie kompetencje w zakresie określania ramowych planów nauczania, podstaw programowych i wymagań szczegółowych – przy ograniczonej kontroli parlamentu i bez konieczności dogłębnych konsultacji społecznych. Tak daleko idąca centralizacja stwarza ryzyko tworzenia dokumentów niespójnych, nieprzewidywalnych i trudnych do stosowania w praktyce szkolnej, szczególnie w zakresie oceniania opartego na „miękkich” i niejednoznacznych kryteriach.

Kolejnym zagrożeniem jest usunięcie ustawowego wymiaru godzin wychowania fizycznego. W szkołach zmagających się z presją finansową uczyni to zajęcia WF szczególnie podatnymi na redukcje. Oznacza to nie tylko ryzyko ograniczenia zatrudnienia nauczycieli wychowania fizycznego, lecz także osłabienie troski o zdrowie i aktywność fizyczną uczniów, co stoi w sprzeczności z deklarowanymi priorytetami polityki zdrowotnej państwa.

Nowelizacja przewiduje również rozszerzenie katalogu danych zbieranych o uczniach, rodzicach oraz pracodawcach branżowych, a także wprowadzenie nowych systemów informatycznych - bez przeprowadzenia analizy ryzyka, bez określenia standardów zabezpieczeń i bez uwzględnienia realnych możliwości organizacyjnych szkół. Nauczyciele i dyrektorzy zostaną obciążeni dodatkowymi obowiązkami oraz zwiększoną odpowiedzialnością za przetwarzanie danych wrażliwych, co może skutkować poważnymi konsekwencjami prawnymi.

Poważne obawy budzi również fragmentaryzacja nadzoru pedagogicznego wynikająca z rezygnacji z opiniowania arkuszy organizacyjnych przez kuratoria i wprowadzenia różnych narzędzi nadzoru w poszczególnych województwach. Doprowadzi to do utraty jednolitych standardów kontroli, wzrostu uznaniowości i narastania różnic między regionami, co przełoży się na nierówne traktowanie nauczycieli oraz nierówności w jakości kształcenia.

Wprowadzenie zajęć fakultatywnych bez jasnych zasad finansowania doprowadzi do zwiększenia różnic między szkołami – bogatsze samorządy będą mogły oferować więcej zajęć, podczas gdy inne nie udźwigną nowych zadań. Dodatkowo organizacja tych zajęć nałoży na nauczycieli obowiązek prowadzenia kolejnych zestawów dokumentacji, często bez dodatkowego wynagrodzenia.

Projekt utrudni również dostęp do nowych podręczników. Zwiększenie opłat za dopuszczenie oraz liczby wymaganych opinii ekspertów spowoduje, że na rynku będzie pojawiać się mniej materiałów edukacyjnych. Oznacza to ograniczenie wolności nauczycieli w doborze materiałów oraz dalszą centralizację treści nauczania.

Zastrzeżenia budzą także zmiany w systemie egzaminów. Osłabienie roli egzaminatora-weryfikatora oraz niejasne kryteria oceniania efektów uczenia się grożą spadkiem przejrzystości i rzetelności wyników. Dodatkowo przesunięcie egzaminu ósmoklasisty na wcześniejszy termin, skróci czas nauki w klasie VIII, zwiększając presję na uczniów i nauczycieli oraz utrudniając realizację programu.

Najpoważniejszym skutkiem reformy będzie jednak wieloletni chaos organizacyjny spowodowany równoległym funkcjonowaniem dwóch podstaw programowych, dwóch systemów egzaminów i dwóch wykazów podręczników przez okres od 6 do nawet 11 lat.

Projekt nie przewiduje żadnego wsparcia wdrożeniowego, co grozi znaczącym przeciążeniem szkół oraz zwiększeniem ryzyka błędów.

Szanowny Panie Prezydencie,

skala wskazanych problemów, brak rzetelnej analizy skutków oraz liczne ryzyka dla stabilności systemu oświaty sprawiają, że podpisanie nowelizacji w obecnej formie stanowiłoby poważne zagrożenie dla funkcjonowania polskiej szkoły. W trosce o dobro uczniów, nauczycieli, dyrektorów oraz całego systemu edukacji apelujemy o skorzystanie z przysługującej Panu prerogatywy i odmowę podpisania ustawy.

Deklarujemy pełną gotowość do współpracy przy tworzeniu rozwiązań legislacyjnych opartych na dialogu, rzetelnych analizach oraz poszanowaniu realiów pracy w polskich szkołach.

Z wyrazami szacunku

Przewodniczący
KSNiO NSZZ „Solidarność”


dr Waldemar Jakubowski